

Nauczyciele
Publicznej Szkoły Podstawowej
nr 1 im. Marszałka J. Piłsudskiego
w Chorzelach

Chorzela, 19.06.2019 r.

Urząd Miasta i Gminy w Chorzelach
ul. Komosińskiego 1
06-330 Chorzele



0492795

Data przyjęcia: 2019-06-24 13:05:08

Numer: PP.6891.2019

Przyjął: Anna Paras
Wydział Organizacyjny - WOP
Załączników: 1

Szanowna Pani
Beata Szczepankowska
Burmistrz Miasta i Gminy Chorzele

W związku z mającym się odbyć konkursem na stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marszałka J. Piłsudskiego w Chorzelach pragniemy poinformować, że wyrażamy nasz sprzeciw wobec tego, żeby obecna Dyrektor Szkoły Weronika Zofia Wilkosz została dyrektorem naszej szkoły w przyszłej kadencji.

Weronika Zofia Wilkosz będąc dyrektorem poprzez swoje działania, prowadzi szkołę do rozwiązania. Pragniemy nadmienić, że w naszym małym miasteczku obok naszej szkoły powstała z przekształconego gimnazjum, Szkoła Podstawowa nr 2. W ubiegłym roku szkolnym tylko 4 rodziców zapisało dzieci do I klasy tworzonej w naszej szkole. A w szkole nr 2 powstały dwie liczne klasy. W bieżącym roku szkolnym tylko jeden rodzic zadeklarował, że puści swoje dziecko do kl. I. W szkole nr 2 powstają znowu dwie liczne klasy I. Jak tak dalej pójdzie, to w naszej szkole nie będziemy mieli kogo uczyć. Rodzice unikają kontaktów z naszą szkołą i jak mówią nam prywatnie, nie chcą posyłać dzieci do naszej szkoły ze względu na Panią Dyrektor i jej konfliktowość. Jako wychowawcy jesteśmy zmuszani do ciągłego nagabywania rodziców i zapraszania ich na spotkania w naszej szkole, ale ze względu na Panią Dyrektor efekty są mizerne.

Widzimy, że Pani Dyrektor Wilkosz źle układa się współpraca z organem prowadzącym szkołę. Nie prowadzi bezpośrednich rozmów w żadnej ze spraw dotyczących szkoły. Wszystko „załatwia” drogą pisemną, śląc korespondencję wszędzie, gdzie się da. Angażuje przy tym całą radę pedagogiczną - do walki a nie współpracy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dalszy brak współpracy zaowocuje tym, że w żadnej z okolicznych szkół nikt nas nie przyjmie do pracy, wtedy, kiedy np. trzeba będzie uzupełniać etat czy szukać nowego zatrudnienia. Pani Wilkosz nabyła już prawa emerytalne, bo skończyła 60 lat, ma więc zapewnioną emeryturę, a my takiej możliwości nie mamy.

Trwaniem w konflikcie z organem prowadzącym oraz brakiem woli współpracy Pani Dyrektor szkodzi całej radzie pedagogicznej i zamyka drogę do rozwoju i utrzymania szkoły w takim stanie, w jakim obecnie się znajduje. Nie widzimy więc powodów, aby Dyrektor Wilkosz nadal kierowała szkołą. Chcielibyśmy, by na jej miejsce została wybrana osoba młodsza, nie nasiąknięta nawykami z PRL-u poprzez pracę w szkole od lat siedemdziesiątych. Potrzebna nam jest „dobra zmiana” z asertywnym, demokratycznym człowiekiem na dyrektorskim stanowisku. Prosimy więc o dogłębną analizę naszej sytuacji i pomoc.

Jako rada pedagogiczna chcielibyśmy wyciszyć obecny konflikt i nawiązać współpracę z organem prowadzącym. Nie chcemy więcej być zmuszani przez Panią Dyrektor Wilkosz do chodzenia na sesje rady miejskiej czy występowania w telewizji, aby być tłem do

obrony jej racji. Nie chcemy, by za brak naszej obecności na w/w sesjach Pani Dyrektor stosowała wobec nas ostracyzm, bo taka atmosfera nie sprzyja dobrej pracy, demotyduje i wpływa destrukcyjnie na psychikę.

Wiele negatywnych emocji w drugim semestrze bieżącego roku szkolnego wzbudził fakt, że Dyrektor Wilkosz praktycznie zobligowała nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej do przeprowadzania jednej lekcji wychowania fizycznego w tygodniu na basenie. Pani Dyrektor twierdziła, że jeśli chodzą uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Chorzelach, to i nasi uczniowie będą chodzili. Nauczycielki, mimo wyrażania swoich obaw i wątpliwości oraz mówienia, że nie mają uprawnień i kwalifikacji do prowadzenia zajęć na basenie w ramach wychowania fizycznego, zostały zmuszone do wyjść raz w tygodniu z uczniami na basen. Warto nadmienić, iż są to szczególne zajęcia, z którymi związany jest wyższy stopień zagrożenia dla dzieci. Nie ma tu znaczenia, czy chodzi o naukę pływania, czy zabawy w wodzie. Bezpieczeństwo dzieci powinno stanowić dobro nadrzędne. Dzieci były odprowadzane na zajęcia przez pedagoga szkolnego oraz nauczycielkę edukacji wczesnoszkolnej. Panie nie wchodziły do wody, ponieważ same nie są osobami pływającymi. Pani Dyrektor Wilkosz miała tego świadomość, że łamie prawo, ponieważ niezbędne kwalifikacje w tym zakresie wydaje się posiadać nauczyciel wychowania fizycznego, z tym że muszą być przy tym spełnione inne wymogi określone w przepisach powszechnie obowiązujących – obecność instruktorów pływania i ratowników. Dyrektor bagatelizowała literę prawa i wysłała na basen nauczycieli nie posiadających do tego kwalifikacji. Było to dla wielu z nas bardzo stresujące ze względu na bezpieczeństwo dzieci.

Od roku szkolnego 2018/2019 Dyrektor Wilkosz z punktu widzenia prawa nie mogła już mieć wicedyrektora. Pomimo tego pani wicedyrektor Agnieszka Szymaniak nadal nieformalnie pełniła swoją funkcję, a wręcz Dyrektor poprosiła radę pedagogiczną, żeby ze wszystkimi sprawami kierowali się do Pani Szymaniak. Pani ta wszystkie przerwy spędzała w swoim byłym gabinecie, nie zdejmując nawet przez cały rok z drzwi tabliczki: „Wicedyrektor Agnieszka Szymaniak”. Ustalała min. wszystkie zastępstwa za nieobecnych nauczycieli. Przy ich wyznaczaniu nie kierowała się obiektywizmem. Traktowana była przez Panią Dyrektor w sposób szczególny. Sama nigdy na przerwach nie była wyznaczona do pełnienia dyżurów, ale kontrolowała ich wypełnianie. Upominała też nauczycieli w czasie wykonywania przez nich czynności służbowych tak, jakby była ich przełożonym. Na komputerze w swoim gabinecie tworzyła dokumenty potrzebne do pracy szkoły, pod którymi Pani Dyrektor się podpisywała. Wygląda na to, że Pani Wilkosz nie daje rady pełnić swojej funkcji samodzielnie i za różne korzyści wysługuje się Panią Szymaniak. Pani Agnieszka Szymaniak ma też reprezentować głos rady pedagogicznej w konkursie na dyrektora szkoły. Zachodzi więc pytanie: Czy nie będzie korzyści za korzyść?

Podczas nieobecności w szkole Pani Wilkosz, Pani Szymaniak całkowicie przejmowała jej obowiązki, przyjmując interesantów w sekretariacie szkoły, choć do tego upoważnienie z organu prowadzącego szkołę miała tylko Pani Agata Gadomska. Ponadto Pani Gadomska przez cały rok szkolny nie była dopuszczona do pełnienia zastępstwa za dyrektora szkoły w przypadku jego nieobecności. Dyrektor nie informowała, kiedy jej nie będzie w szkole. Sekretarka szkoły zwracała się do niej tylko wtedy, kiedy trzeba było podpisać pismo o urlop na żądanie dla Pani Dyrektor.

Już sam wybór członków rady pedagogicznej do komisji konkursowej budzi wiele kontrowersji. Dyrektor wskazała swoich ludzi do komisji konkursowej i wzywała do gabinetu, namawiając członków rady, aby głosowali na tych kandydatów.

Z głosowania nad wyborem przedstawiciela rady pedagogicznej do komisji konkursowej na dyrektora szkoły nie wyłączyła się Pani Dyrektor, a jest przecież w tym konkursie kandydatem na stanowisko dyrektora. Uważamy to za postawę wątpliwą etycznie, gdyż brała udział w wyborach osób, które ją mają wybrać! A należy zwrócić uwagę, że jeżeli jednym z kandydatów jest dyrektor tej samej szkoły, w której odbywa się konkurs, to brak wyłączenia dyrektora podczas podejmowanej uchwały w przedmiocie wyboru kandydata do komisji konkursowej ma wpływ na wynik głosowania, a w konsekwencji na obsadę składu komisji konkursowej, która dokonuje wyboru dyrektora szkoły. Zauważyć należy, że członek organu kolegialnego powinien podlegać wyłączeniu w postępowaniu w sprawie, w której jest stroną. Na wynik głosowania miały też wpływ dwie osoby z rady pedagogicznej, pracujące od września 2018 r., a którym umowy o pracę kończyły się 21 czerwca 2019 r. Wynik głosowania wyniósł 11 do 10. Te głosy i głos Pani Dyrektor zaważyły, że jej kandydaci będą reprezentować radę pedagogiczną w konkursie. Naszym zdaniem nie będzie to odzwierciedleniem stanowiska całej rady pedagogicznej.

Istotną kwestią budzącą nasz niepokój jest również fakt, że rada pedagogiczna nie została poinformowana o tym, czy arkusz organizacji pracy szkoły na rok szkolny 2019/2020 został zatwierdzony przez organ prowadzący szkołę. W przedstawionym nam projekcie arkusza na początku kwietnia 2019 r. zostały uwzględnione klasy, które w myśl Uchwały Rady Miejskiej poprzedniej kadencji zostały przydzielone do SP nr 2 w Chorzelach. Dyrektor Wilkosz nie zapoznała rady pedagogicznej z arkuszem organizacji pracy szkoły na rok szk. 2019/2020, który wpłynął do szkoły z organu prowadzącego. Nie wiemy czy organ prowadzący arkusz zaopiniował czy nie i, czy w związku z tym od września 2019 r. będą dla nas etaty.

W związku z powyższymi argumentami prosimy, aby Pani Weronika Zofia Wilkosz nie została dyrektorem Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marszałka J. Piłsudskiego na następną kadencję, gdyż obawiamy się, że pod rządami Pani Wilkosz szkoła w krótkim czasie po prostu przestanie istnieć, a nauczyciele w niej zatrudnieni zostaną bez pracy.

Z wyrazami szacunku
Nauczyciele Publicznej Szkoły Podstawowej
nr 1 im. Marszałka J. Piłsudskiego
w Chorzelach

A. Grolowska
M. Dzieżyk
Krzysztof Feja
Ewa Wzrostek-Snosok
Elżbieta Parciak
Mariola Majewska
3 Justyna Klondowska
Katarzyna Zakrzewska
Radosław Zakrzewski

Adres do korespondencji:

Radosław Zakrzewski

ul. Ruda 26

06-330 Chorzele